KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 30 Sierpnia. / 11 Września. Rok 1861. № 216. Jutro SS. Walerjana i Salezego MM.

W przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 15 b. m. w Kościele Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, przypada doroczna Uroczystość Poświęcenia tej Świątyni, która będzie obchodzoną z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami.

W zeszłą Niedzielę jako w uroczystość NARODZENIA N. PANNY, odbyła się processja o godz: 6ej po południu z Kaplicy PP. *Felicjanek*, przy ulicy Daniłowiczowskiej, którą rozpoczynały sierotki w stosownym stroju; następnie Siostry tegoż Zgromadzenia z światłem, na czele których postępowała jedna z Siostr z Krzyżem Śtym, obok tego assystowały dwie panienki, ubrane całe w bieli, okryte białemi welonami. Głowy miały przystrojone wieńcami habrowemi, w miejsce pasów wstążki. Dalej dwie dziewice niosły chorągwie, biała pierwsza była pod wezwaniem POZDROWIENIA N. PANNY, druga zaś pod wezwaniem NIEPOKALANEGO POCZĘCIA. Celebrowali OO. *Kapucyni*. Dosyć liczny orszak pobożnych postępował za processją, która po okrążeniu miejscowego dziedzińca powróciła do Kaplicy.

—Z Petersburga d. 23 Sierpnia (4 Września).— *Depesze telegraficzne.* ICH CESARSKIE MOŚCIE, szczęśliwie przybyli do Odessy 19go Sierpnia, o godzinie 7mej wieczorem; w Niedzielę wysłuchali Nabożeństwa w Instytucie i odwiedzili Katedrę, NAJJAŚNIEJSZY PAN odbył przegląd Wołyńskiego pułku piechoty i 14go batalionu strzelców, a wieczorem JEGO CESARSKA MOŚĆ wyjechał do Bender, gdzie po przybyciu, rano dnia 21go odbył przegląd i mustrę 15tej dywizji piechoty wraz z jej artyllerją. Wszystkie wojska zostały znalezione w świetnym stanie. NAJJAŚNIEJSZY PAN powrócił do Odessy o godzinie 8mej wieczorem. Dnia 22go, w południe, ICH CESARSKIE MOŚCIE wyjeżdżają na fregacie parowej *Tygrys*, do Krymu.

NAJJAŚNIEJSZA PANI, dnia 21go Sierpnia, zwiedziła w Odessie Klasztor Michaiłowski, Zgromadzenie Siostr Miłosierdzia, Zakład dla wychowania Sierot, Aleksandrowski Dom Przytułku dla dzieci i Instytut Panien Szlacheckich.

Dnia 12, 13, 14 i następnych, poczynając od godz: 9 z rana do 1ej z południa, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wydawać będzie bilety wejścia na ogólne zebranie się Właścicieli Listów Zastawnych, dla wyboru Prezesa i dwóch Radców do Komitetu tychże właścicieli, które wybory mają nastąpić dnia 19 Września.

Jutro o godzinie 10tej z rana, jako w rocznicę skonu ś. p. Władysława *Warylkiewicza*, b. Ucznia Instytutu Agronomicznego, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne przed Wielkim Ołtarzem w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm:; na które Rodzice i Rodzina zmarłego, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Jadwisia *Leśniewska*, Córeczka Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przeżywszy lat 5, miesięcy dwa, zgasła wczoraj o godzinie 5tej po południu. Pogrzeb, odbędzie się jutro, to jest dnia 12go b. m., z domu Warsztatów Drogi Żelaznej, przy ulicy Alea Jerozolimska, na cmentarz Powązkowski, o godzinie 5tej po południu; na który stroskani Rodzice, Krewnych zapraszają. Oby ten Aniołek, jedyna nadzieja nieutulonych w żalu Rodziców, mógł na łonie BOGA zesłać dla nich pociechę, jeżeli pocieszonym być można po stracie jedynego dziecięcia.— H. *Dziadek*.

Jenerał-Lejtnant *Chruszczow*, Naczelnik 5ej Dywizji, wyjechał do Lublina.

Zapis uczennic Szkoły Akuszerek, rozpocznie się dnia 3 (15) Września, i trwać będzie do d. 16 (28) b. m.; odbywać się zaś będzie w Kancellarji Cesarsko-Królewskiej Warsza: Medyko-Chirurgicznej Akademji, codziennie, wyjąwszy święta, od godz: 10 do 2ej. Rozpoczęcie kursu nauki, nastąpi d. 19 Wrześ: (1 Paździer:) r. b. Kandydatki zgłaszające się do zapisu, winny złożyć: metrykę urodzenia, lub xiążeczkę legitymacyjną i świadectwo Władzy Policyjnej moralnego prowadzenia się.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* papierek 3chrublowy z dwoma wierzchami sklejonemi w środku, i nie mający temsamem żadnej wartości. Zwracamy przeto uwagę Czytelników naszych na zachowanie ostrożności przy odbiorze tychże.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 9ty, za miesiąc Wrzesień r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Wykład Pisma Śgo Deuteronomium; 2) Opis Kościoła Farnego w Łomży, p. Leona *Rzeczniowskiego;* 3) Missje w Chinach i Kochinchynie, przez X. *Szpaderskiego;* Materjały do dziejów Kościoła Polskiego z języków wschodnich (dokończenie) p. *Muchlińskiego;* 5) Dzisiejszy stan Kaznodziejstwa w Polsce, przez X. *Szpaderskiego*; 6) Wizyta Kościołów parafjalnych, p. JW. Biskupa Suffragana Mohylowskiego Józefa-Maxy: *Staniewskiego;* 7) Korrespondencja z Archi-Dyecezji Poznańskiej; 8) Kronika Kościelna krajowa i zagraniczna; 9) Rozmaitości.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 372, wyszedł zeszyt 66ty *Encyklopedji Powszechnej*, i zawiera między innemi następujące większe artykuły: Elbląg, Elblągska mennica, Elekcja Królów w Polsce (jako zasada), Elekcja Królów (jako obrzęd), Elekcyjność w Polsce (elekcyjny żywioł), Elektor, Elektro-chemiczna teorja, Elektro-chemija, Elektro-diamagnetyzm, Elektrodynamika, Elektrofor, Elektro-magnetyzm, Elektroskop, Elektryczność, Elektryka, Elementarze polskie, Eleonora Marja Królowa Polska, Elgot, Elsner-Józef, i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach Poczto: kop: 40. Nowo przybywający Prenumeratorowie, mogą nabywać tego dzieła od początku zupełnie dowolnie tomami lub zeszytami, bez żadnego zobowiązania się na przyszłość.

Ktoby chciał dopomódz jakim skromnym datkiem biednej rodzinie, potrzebującej wyjechać z Warszawy do miejsca swego zamieszkania a nie mającej do tego żadnej sposobności, może to uczynić w Redakcji *Kurjera*.

Straciliśmy znowu i tym razem niespodzianie zacnego ziomka, dawnego kolegę i towarzysza. W nocy 23go z. m. zmarł w Paryżu w 55ym roku życia na anewryzm, Ignacy *Kisielnicki*, b. Oficer 1go pułku strzelców konnych, b. W. P. Zasnął zdrów i wesół, pośród przyjaciół, w nieobecności Rodziny, bawiącej u wód. Śmierć według zdania Lekarzy, nastąpiła około godz: 2ej po północy, w sposób piorunowy. *Kisielnicki* był jednym z tych ludzi, których starsi zawsze cenić i szacować umieli, bo był zdatnym, gorliwym i sumiennym, a koledzy go kochali, bo do zdolności łączył uprzejmość, usłużność, wesoły humor i odwagę tak cywilną jako i wojskową. Zajmował się niejednym rodzajem pracy, zapominając o sobie gdy szło o ogół. Ożeniony z Polką, przepędził kilkanaście lat domowego szczęścia, które niestety śmierć na zawsze przerwała; zostawia nieszczęśliwą wdowę i małoletnie dziatki. *Kisielnicki* był najlepszym mężem i ojcem. Żył dla rodziny, pracował dla niej i pracował od lat kilku z widocznem poświęceniem. Wesołość nieopuszczała go nigdy, bo sumienie wydało chlubne świadectwo z dopełnionego obowiązku. Zostawszy mężem i ojcem, prosił tylko BOGA o przedłużenie życia aż do pełnoletności dziatek. BÓG mu tej pociechy odmówił. Niech się stanie Jego święta wola. Pamięć wieczna poczciwej ukochanej chrześcjańskiej duszy!

W początkach Czerwca r. b., rozstał się z tym światem na Kaukazie ś. p. Wiktor *Skarzyński*, w 75 roku życia swego. Odznaczał on się jako wysoko ukształcony Agronom, a za urządzenie tamże lasów otrzymał nawet medal złoty. Obok tego nie było mu obcem i ogrodnictwo, a słynne winnice Kaukazkie, wiele zawdzięczają mu ulepszeń.

Xięgarnia krajowa i zagraniczna J. J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała na skład główny *Dziennik Politechniczny*, zbiór wiadomości z postępu: inżenierji, budownictwa, mechaniki i technologji, oraz nauk związek z niemi mających, wydany przez Braci *Marczewskich;* poszyt 1 do 3 z prenumeratą na rok cały rs: 6, półrocznie rs. 3. Nakładem powyższej xięgarni wychodzi: *Obraz Historji Powszechnej od najdawniejszych aż do najnowszych czasów*, dzieło z niemieckiego przerobione przez Leona *Rogalskiego;* wydanie drugie poprawne i do r. 1860 doprowadzone, T. 1—4, z prenumeratą na tom 5, rs. 4 kop: 50.

(A. n.) Pod d. 25 z. m., pisząc list do jednego z mieszkańców wiejskich Okręgu Brzezińskiego, użyłem przez prędkość w miejsce wyrazu *dobroczynni*, dobroduszni Obywatele. Ponieważ odbiorca pisma mego korzystając z powyższej pomyłki, pragnie mnie wystawić u ogółu Obywateli Okręgu Brzezińskiego, jakobym użyciem wspomnionego wyrażenia chciał im ubliżyć; przeto niniejszem uważam za obowiązek oświadczyć publicznie, że nigdy nie było moim zamiarem ubliżać ani szczegółom ani ogółowi współobywateli, których zjednanie serc dla siebie jest nieprzestanną moją dążnością. — P. G. Obywatel Okręgu Brzezińskiego.

Melodja pod tytułem: *Zycie*, skomponowana na fortepjan przez Wandę *Kossakowską*, wyszła z druku nakładem Autorki. Główny skład tego dzieła jest w xięgarni i składzie nót muzycznych J. *Kaufmanna* i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71), wprost Resursy Obywatelskiej. Cena kop: 22½.

Sierpień r. b. był dosyć pogodny, nader suchy i wietrzny. Średnia temperatura całego miesiąca jest 14,5 stopni R. prawie równa normalnej; największe ciepło dochodziło 25,5 stop: d. 13 po południu; najmniejsze 7,0 stop: d. 23 w nocy. Barometr w ogóle utrzymywał się wyżej jak zwykle; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 8,56 lin: par:, o 0,31 lin: par: większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 27 cali 11,29 lin: par: d. 2 rano; najniżej 27 cali 2,59 lin: par: d. 10 przed południem. Największa zmiana dzienna barometru wynosząca 5,11 lin: par:, przypadła d. 8 na 9 w czasie przejścia Xiężyca przez równik niebieski. Susze panowały znaczne; wilgotność powietrza średnia jest 70,2 na 100, mniejsza blisko o 5 setnych od normalnej. Ilość wody z deszczu wynosi tylko 15,41 lin: par:, o połowę mniej jak zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia, średni jest 18,6 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 42 stopni d. 27 o godz: 10 rano. Pod względem stanu nieba miesiąc ten zbliżał się do stanu normalnego. Dni pogodnych było 8; na pół pogodnych 11; pochmurnych 12; dni deszczu 8; mgły 6; grzmotów i błyskawic 2; błyskawic bez grzmotu 1; wiatrów mocnych 20; wichrów 2. Wiatr panujący Zachodni, częste były także Północno-Zachodnie i te znacznie oziębiały powietrze. W tym miesiącu pokazywały się liczne i wielkie plamy na Słońcu. Dnia 8 między godz: 8 rano a 1 po południu, koło białe otaczało Słońce.— Dnia 9 o g. 7 wieczór, w stronie wschodniej nieba, błyszczała świetna tęcza podwójna. — Średnia wysokość wody na Wiśle stpóp 2; największa wysokość dochodziła stóp 2 cali 7 dnia 3; najmniejsza stóp 1 cali 8 dnia 24 i 25.

D. 19go Lipca r. b. odbyto próby w Prezburgu w Węgrzech, z pługiem parowym *Fowlera*. Próba ta odbyła się w obec nadzwyczajnej massy ludu i osób zaproszonych, w majątku Xięcia *Esterhazego*, i udała się najświetniej. Sześć pługów tu na raz orze, i kiedy idzie się za niemi, to najprzód uderza owa dokładność odwrócenia skiby, oraz na zawrocie ten łatwy mechanizm, za pomocą którego cały przyrząd, nie tracąc chwili czasu, podaje się naprzód i nowe skiby zajmuje. Pługi te porusza jeden lokomobil o sile 12 koni. W czasie biegu za pługiem piechotą zdążyć niepodobna, tak idzie szybko; w jednej godzinie wyoruje tyle, ile 4ry pary wołów cały dzień orać by musiały. Wymaga do obsługi 5ciu ludzi. Pług ten sprowadzony został przez P. *Szulhofa*, fermera z Bonalu. Według zdania tych co już widzieli parowe pługi, pług ten jest jeden z największych, i w rzeczy samej obrobienie jego i moc są prawdziwie wzorem sztuki. Otóż i Węgry powitały na swej ziemi pierwszy pług parowy, i sądząc z wrażenia, jakie wywarł na patrzących gospodarzach, sądzić należy, że P. *Szulhof* wkrótce będzie miał wielu naśladowców. Użycie lokomobili ma jeszcze i to za sobą, że po skończonej orce odczepiają się pługi, a lokomobila porusza młocarnie, sieczkarnie, młyny, tartaki i pompy, jednem słowem siły jej używam, gdzie mi się podoba.

O zadziwiającem zjawisku donoszą dzienniki Indyjskie, jakie się zdarzyło 9go Marca na wyspie Simo, należącej do Archipelagu Batu, na zachodniej stronie Sumatry. Wyspa ta, miała 1,045 mieszkańców, zamieszkałych w 120 domach. Wieczorem tego dnia, dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, a mieszkańcy w obawie zawale-

nia się domów, które się porysowały, wynieśli się na otwarte powietrze. Niebawem usłyszano z dala od morza, straszny kilkakrotny łoskot i huk, i ujrzano zdala na morzu słup wody zbitej w pianę, wzniesiony do góry i z szybkością błyskawicy pędzący ku wyspie. Za tym słupem wodnistym, ciągnął takiż drugi i trzeci, i olbrzymie te fale wpadły naraz na wyspę, porywając wszystko, ludzi, zwierzęta, drzewa, domy. Tak jak przyszły tak ustąpiły, a po nich została wyspa zorana do głębi, zawalona odłamami skał bez ludzi, drzew i domów. W miejscu gdzie się znajdował sprawozdawca, który donosi o tem do „Oresland Singapore free Press," z 282 osób, 76 ocalało; na innych miejscach stosunkowo mniej zginęło. W ogóle woda uniosła z sobą 675 stałych mieszkańców, nie wiadomo bowiem ilu było obcych przypadkowo w tej chwili tam bawiących; 96 domów zostało obalonych lub porwanych wodą, a parki, ogrody, plantacje, zupełnie z drzew ogołocone.

Antwerpja zaprasza gości Artystów na uroczystość pokoju, wyprawianą na cześć sztuki. Ztąd wyszedł pierwszy pomysł urządzić międzynarodowy kongres artystyczny. Idąc za głosem dawnych tradycji Antwerpjanie, przyjęli z serdeczną gościnnością Pisarzy i Artystów, co dziełami swemi przyczyniają się do zbratania wszech narodów pomiędzy sobą; 12 do 14,000 artystów przybyło na wezwanie z wszystkich stron świata. Mężowie znani najzaszczytniej na polu sztuki, bawią tam aby kilkodniową obecnością dać świadectwo, że podzielają myśl przewodniczącą uroczystości. Między innemi, Anglja, Holandja, Francja i Hiszpanja, przysłały także swych reprezentantów. Dnia 17go z. m. udali się wszyscy obcy Artyści, powitani radosnemi okrzykami na inaugurację bulwaru *Leopolda*. Wieczorem tegoż dnia przyjmował ich uroczyście Burmistrz na czele Rady Miejskiej. W mowach przy tej sposobności wyrażono wielokrotnie radość witać znakomitych artystów wszystkich narodów w mieście ojczystem *Rubensa* i *Van Dycka*. Odpowiedzieli Ernest *Förster* i *Diez* z Monachowa. Nazajutrz wszyscy Artyści zwiedzili wystawę sztuk pięknych, a nad wieczorem zebrali się na spólną ucztę. Wieczorem festyn ogrodowy, przewyższył wszelkie oczekiwania swem wspaniałem, świetnem i kosztownem urządzeniem. Nazajutrz zagajono kongres. Wrażenia jakich w ciągu wszystkich tych uroczystości doznali ci co w nich udział brali, nie prędko zatrą się w ich pamięci. Uprzejmość mieszkańców, bogatego, schludnego i pracowitego miasta, i w ogóle harmonja w całem przyjęciu, pozostanie dla nich miłem i długotrwałem wspomnieniem.

(A. n.) Kilkakrotnie przejeżdżając przez Kielce do wód Solca i Buska, miałem przyjemność zwiedzania tak zwanego Muzeum *Zielińskiego*, b. Naczelnika tamecznego Ptu, gdzie nietylko z pięknemi zabytkami archeologicznemi przez P. *Łebkowskiego*, uczenie opisanemi, zawsze z podziwieniem spotykałem się, ale co większa, z niemałą liczbą mistrzowskich dzieł pędzla różnych szkół i epoki które oczekują, i specjalnego katalogu przez P. *Sachowicza* zapowiedzianego, oraz godnego siebie losu, otoczone troskliwością P. *Bronikowskiego*, jako Kuratora. Nie można ukryć swych wrażeń, na widok tylu nieocenionych rzeczy, w kraju ojczystym skrzętnie przez jednego niestety już zgasłego zbieracza złożonych, i niepodobna także zamilczeć i o tem, co zwróciło moją jakoby na domiar estetycznych uczuć uwagę, to jest ró-wna żelaznej wytrwałości praca głuchoniemego artysty-malarza, i amatora P. *Dąbrowskiego*, niedawnego nawet ucznia Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, który tu przy familji przebywa, a który z prawdziwą chęcią użyteczności, a nie ciężaru dla szczęśliwszych braci bliźnich, kształcąc się z zamiłowaniem na tak dostępnie i łaskawie udzielanych mu wzorach, zrobił kilka bardzo ładnych i ze zdumiewającą łatwością kopji, tak z niektórych obrazów owego zbioru, wprawdzie na małą skalę, jakoteż z obrazów historycznych na plafonach Zamku tutejszego po Biskupiego znajdujących się, a przez znanych Artystów PP. *Rycerskiego* i *Bor:*, (obecnie jeszcze pierwszego w sali portretowej pracującego) z chlubą dla sztuki wyrestaurowanych.— ***

Osoba płci żeńskiej, która w mieście tutejszem od lat 7miu udziela lekcje prywatne obcych języków i nauk przygotowawczych, i zyskała ogólny szacunek i zaufanie wielu rodziców, przyjęła na swe imię Pensję żeńską w Dreznie, od lat 10ciu tamże istniejącą. Gdyby przeto który z tutejszych domów zapragnął tejże osóbie swe córki powierzyć, to po bliższą wiadomość o tem raczy się zgłosić do Xięgarni R. *Friedlejna* w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 460. Nadmienia się zarazem, że Przewodnicząca wyjeżdża z Warszawy 15go b. m., będzie więc mogła uczennice z sobą zabrać. Kurs nauk w rzeczonym zakładzie rozpoczyna się z d. 1szym Października r. b.

W mieście Powiatowem Pułtusku, gdzie exystują Szkoły Powiatowe o 5ciu klassach i różne Dykasterje Władz tak Sądowych jako i Administracyjnych, okazał się brak Pensji Żeńskiej Wyższej; dla tego proponuje się: Czyby która z Przełożonych Pensji Żeńskich Wyższych, nie raczyła poświęcić swych prac tak dla przybyłej z okolic jak i Pułtuskiej młodzieży płci żeńskiej, a prócz więcej nawet jak przyzwoitego utrzymania, wdzięczność Rodziców zapewnia się; nadmieniając zarazem, że w samym Pułtusku znajduje się przeszło 60 Panienek, nauki i dalszego kształcenia potrzebujących.— K. P. Obywatel z Pułtuskiego.

W jednem z miast francuzkich jakiś przemyślny przedsiębierca padł na szczególną myśl dla ratowania myśliwych, którym nie dopisuje fortuna na łowach. Donosi bowiem iż przed rogatkami zakłada skład bitej zwierzyny wszelkiego rodzaju, gwarantując zachowanie jak największej tajemnicy co do tej sprzedaży. Tym sposobem jak donosi ów przedsiębierca, niefortunni myśliwcy unikną wszelkiej odpowiedzialności przed ich małżonkami, szyderstw współtowarzyszów i t. p. nagabań z każdej strony. Kto wie czy u nas nie przydałoby się podobne przedsiębierstwo, zwłaszcza dla nie*dzielnych* strzelców, których *Nemrod* wypuścił zupełnie z pod opieki swojej.

Właściciel maszyny do karczowania lasów P. *Wagner*, proszony jest przez PP. Obywateli ziemskich o udzielenie wiadomości szczegółowych o odbytych probach z tą maszyną, oraz gdzie o nabycie takowej, możnaby zgłosić się.

Xięgarnia G. *Gebethnera* i R. *Wolffa*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, otrzymała na skład główny: *Burgrafowie*, dramat w 3ch częściach Wiktora *Hugo*, tłomaczył Kazimierz *Kaszewski*, złp: 5. Nakładem tejże Xięgarni wyszedł *Mazur*, kompozycji na fortepjan Karola *Kurpińskiego*, złp. 1.

Prace około ukończenia drogi żelaznej z Rygi do Dynaburga, postępują bardzo pospiesznie. Około końca b. m. wyprawiane będą pociągi regularne, dla wprawy osób, użytych przy tej drodze.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Sierpnia roku b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A*. Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Ryfki Rosenberg, rs. 3; Chila Steinhaus, rs. 6; Joska Tuchman, k. 9; Dawida Chaskielberg, k. 9; Moszka Cuns, k. 9; M. M. Gewelbe, k. 18; Szulima Rotenberg, rs. 2 k. 15; Arona Ratke, k. 6; Icyka Chaima Krum, k. 9; Fliegelman, k. 91; Joska Obrączka, k. 18; J. L. Kaczora, k. 18; Chany Prywes, rs. 1 k. 26; Lejzera Rosenblatt, k. 9; Joska Dawidsohn, rs. 2 k. 70; M. H. Steinman, k. 9; Sury Pessy Rychter, rs. 10; Cypy Feller, k. 9; Lewka Zweifuss, rs. 3 k. 15; Heny Rosen, kopiejek 9; Judki Gesundheit, kop: 41. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: F. Marguliesa, rs. 5 k. $2^1/_2$; Franciszki Kramstück, rs. 6 kop: $4^1/_2$; Abrama Glücksberg, rs. 6 kop: 82; ogółem wpłynęło rubli srebrem 48 kopiejek 79: prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 43, rs. 106 k. 20. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 32, rs. 31 k. 50. C) Chorym chronicznie 91, rs. 107 k. 40. D) Położnicom 14, rs. 13 k. 40. E) Za karmienie dzieci ubogich rodziców 7, rs. 10 k. 80; razem wspierano osób 187. rs. 269 k. 30. — Prezydujący, M. *Feinkind.*

Panna *Zelia*, Śpiewaczka francuzka, odbywa obecnie z 3 innemi artystami śpiewu, podróż artystyczną na wyspach Oceanu *Spokojnego*. Na wyspie Hervey, należącej do Archipelagu *Cooka*, dała trzy koncerta, w obecności miejscowego Króla murzyńskiego *Makea*. Ponieważ w tych stronach gotowizna jest rzeczą arcy rzadką, zapłacono jej za jeden taki koncert: 3 wieprze, 23 indyków, 44 kur, 5,000 sztuk orzechów kokosowych, 1,200 ananasów, 120 korcy bananów, 126 dyń i 1,500 pomarańczy. Na te produkta Artystka szukała kupca, który miał przybyć z wysp sąsiednich, a tymczasem aby część żyjąca jej dochodu, nie pozdychała z głodu, karmiła ją częścią roślinną: I tak wieprze zajadały dynie, a indyki i kury, banany i pomarańcze.

Warszawa pod względem fotograficznym nie daje się wyprzedzać zagranicznym miastom, bo liczba zakładów fotograficznych ustawicznie wzrasta. Jeden taki zakład w tych dniach otworzył przy ulicy Leszno w domu Nr 733, trzecim od rogu Rymarskiej, P. *Kaczyński*, który długi czas praktykował za granicą, i doszedł do znakomitej doskonałości. Przezeń wykonane fotografje i panotypy, odznaczają się dokładną wyrazistością rysów, czystością i starannem wykończeniem, a co większa że ceny są nader przystępne, bo za kop: 50 może każda osoba mieć swój fotograf do ramek, czy też panotyp jako bilet wizytowy.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przed: Nr 457, otrzymała następujące nowości literackie: J. K. *Steczkowski*: Astronomja sposobem dla każdego dostępnym wyłożona, zł: 26 gr: 20. X. Sadok *Barącz*: Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce, 2 tomy, zł: 40. D. *Mieczkowski*: Ostatnia wojna Judejczyków z Rzymianami i zburzenie Jerozolimy przez *Titusa*, wodza, później Cesarza Rzymskiego, zł: 3 gr: 10. X. *Antoniewicz*: Nauki i mowy przygodne, miane w Krakowie, zł: 3 gr: 10. J. I. *Kraszewskiego*: Album, zeszyt 1, Podlasie, zł: 20. Jan *Zacharjasiewicz*: Złota góra, Fałszywy Król, Konfederat, powieść, zł: 9. W. *Wielogłowski*: O żebractwie w Krakowie.

W ostatnim numerze *Gazety Rolniczej*, znajdujemy rycinę kosiarki *Wooda*, która jak widomo współzawodniczy z kosiarką *Alena*. Maszyny te szczególniej zagranicą już są w powszechnem użyciu, czego dowodem iż np. w Ameryce, w czasie zbiorów z pola, 4,000 żniwiarek było w tym roku w ruchu, a które wyręcza w robotach najmniej 40,000 ludzi.

Ostatnie wichry jakie nas nawiedziły, nie poprzestały na zniszczeniu samych tylko drzew po ogrodach i drogach, ale nawet rozpostarły zniszczenia swoje i dalej, jak to nam donoszą obecnie. W niektórych nawet miejscach pounosiły dachy z chat i pokrycia ze stodół, a w innych znowu stogi ze zbiorami, rozwiały po całem polu i w inne przeniosły strony.

W Kijowie dnia 2 z. m. powstała nadzwyczajna burza, która wielkie zrządziła szkody tak w mieście w zabudowaniach, jako i na Dnieprze pomiędzy znajdującemi się na rzece statkami, z których nawet kilka zatopiła.

W tych dniach otworzony został zakład fotografji i panotypów przez P. Felixa *Antoniewskiego*, w którym oprócz zdejmowania portretów, przyjmują się do kopjowania wszelkie sztychy, obrazy i t. p. przedmioty. Zakład pomieniony mieści się w domu pod Nr 1255 (nowy 45), przy ulicy Nowy Świat.

(A. n.) W czasie mego pobytu w Paryżu, wyczytałem tamże w *Kurjerze* doniesienie o hotelu w Wrocławiu, własnością P. *Wiener* Kaliszanina, naszego Rodaka będącym. Wracając teraz do kraju, przybywszy do Wrocławia, zajechałem do tegoż P. *Wiener*, a poznawszy go łącznie z familją jako Polaków, doznałem tam zupełnego zadowolenia. Mimo cen bardzo umiarkowanych, dostałem mieszkanie gustownie urządzone, jedzenia zupełnie na sposób polski przyrządzone, nadto grzeczność i uprzejmość uderzającą. Z tego powodu za obowiązek sobie poczytuję, zaszczytnie o tej familji wspomnieć, i każdemu wracającemu do kraju Rodakowi lub wyjeżdżającemu, jeżeli w Wrocławiu zatrzymać się zechce, tak Gospodarza jak i jego hotel z najlepszej strony rekomendować, z nadmienieniem iż tenże leży w pięknej części miasta, na Graupen strase blisko teatru pod firmą *Wiener's Hotel.*— *Żygardłowicz.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 77; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, dają rs. 91 kop: 88, wartość kuponu rs. 1 kop: $77^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: $1^1/_2$, dają rs. 14 kop: $99^1/_2$, wartość kuponu kop: 13; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 68, dają rs. 67 kop: 50.

Czarnogóra. — Podług ostatnich doniesień z Czarnogóry, Xiążę tameczny rozesłał do Posłów wielkich mocarstw *memorandum*, w którem domaga się ich opieki, przeciw skutkom, jakie mogą wyniknąć z zablokowania jego kraju przez Turcję. Objaśnia on, że starał

się ciągle mimo niepopularności, jaką władza jego okryćby się mogła, utrzymać spokojność na pograniczu, nietylko między Czarnogórcami i Turkami, ale nawet między Turkami i Chrześcjańskiemi mieszkańcami Hercogowiny, i że niedawno wyjednał u tych ostatnich zaniechanie oblężenia Niksiczu. Dalej tłumaczy, że widzenie się z *Omerem*-Paszą nie przyszło do skutku dla tego, iż był przekonany, że warunki zjazdu zmierzały nie tyle do uspokojenia krajów graniczących z Czarnogórzem, ile raczej do stawienia Xięztwa w zawisłości od Turcji. W końcu oświadcza, że blokada ma na celu zmuszenie Czarnogórców, doprowadzonych do nędzy, do napaści i i nadużyć, za które byliby odpowiedzialnymi przed Europą, ale że nie dozwoli im wpaść w tę zasadzkę i weźmie się do broni dopiero wtedy, kiedy nieprzyjaciele otwarcie wystąpią przeciw niemu. — Depesze z Raguzy 7go b. m. datowane, a już ogłoszone, wskazują, że chwila ta, nadeszła, i że kroki wojenne już rozpoczęto. *Omer* na *memorandum* Xięcia *Mikołaja*, odpowiedział notą usprawiedliwiającą postępowanie Rządu Tureckiego. — (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż, 6go Wrześ:.* — Dzienniki Francuzkie donoszą, o istnieniu depeszy dyplomatycznej Kardynała *Antonelli*, w odpowiedzi na twierdzenie okólnika Barona *Ricasoli*, jakoby Rząd Rzymski sprzyjał powstaniu w Południowych Włoszech. Depesza ta, jak się spodziewać należy, protestuje przeciw tak ciężkiemu oskarżeniu, oświadcza, że Stolica Apostolska zachowywała zawsze najściślejszą neutralność, i powołuje się, w poparciu swych oświadczeń, na świadectwo dyplomatów w Rzymie rezydujących. Jest jednak cóś potężniejszego nad najlepsze świadectwa, a tem są fakta. Przypuszczając zaś, że Włochy niepotrafiłyby dostarczyć dowodów spólnictwa czynnego i nieustającego, jak np. wydanie bandom burbońskim broni z zamku Śgo Anioła, to z drugiej strony bez trudności wykażą dobre przyjęcie, jakiego doznają na territorjum Rzymskiem bandyci, wypierani z granic dawnego Królestwa Neapolitańskiego.— Mgr *Nardi*, wraca z końcem b. m. do Rzymu. Nie był on urzędownie przyjmowany przez P. *Thouvenel*.— *Indep: Belge* utrzymuje, że wieść o ustąpieniu wyspy Sardynji Francji, powstała ztąd, iż Hr: *Cavour*, podczas widzenia się z Cesarzem *Napoleonem* w Plombieres, przyrzekł mu to ustąpienie, w razie jeśliby wszystkie prowincje południowe półwyspu wcielone zostały do przyszłego Królestwa Włoskiego. Oczewiście, Hr: *Cavour* czynił to przyrzeczenie, tylko w imieniu swojem, a nie w imieniu Państwa, a zresztą uważał wówczas wcielenie Królestwa Obojga Sycylji do Piemontu, za rzecz tak nieprawdopodobną, że nie wahał się w razie jej życzenia dać obietnicę ustąpienia Sardynji, w przekonaniu, że radość z podobnej zdobyczy ułatwi poniesienie takiej ofiary. Jakkolwiek bądź jest, nie ulega wątpliwości, zwłaszcza po oświadczeniach *Monitora*, że Rząd Włoski nie myśli przyjmować na siebie zobowiązań, jakie osobiście tylko mógł czynić zmarły Minister.— Podług ostatnich wiadomości z Konstantynopola, wynagrodzenie jakie Porta ma zapłacić Chrześcjanom Libanu, wynosi 150 miljonów piastrów. Rząd Turecki, bacząc na wysokość summy, domaga się, aby wypłaconą została częścią tylko w gotowiźnie, a częścią w artykułach żywności lub też odbudowaniu zniszczonych pomieszkań, kwestję tę ma rozstrzygnąć Kommisja Europejska.— Dziennikarze PP. *Dupont* i *Varenne*, zaprzeczają, jakoby byli autorami broszury: *Cesarz*, *Rzym* i *Król Włoski*. Mylnem jest także mniemanie, jakoby pisaną była pod natchnieniem Hr: *Vimercati*. (I. Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 10 Wrześ:.*— Wiadomości z Hawany dochodzą do 6 Sierpnia. Ceny cukru podnosiły się. Jenerał *Serrano*, przyjęty z zapałem w San-Domingo, usunął wszelkie trudności dotyczące reorganizacji kraju. (Patrie).

Włochy.— *Popolo d'Italia*, ogłasza list Jenerała dowodzącego w Castellamare, wyjaśniający dokładnie fakt wylądowania w tem miejscu pewnej liczby marynarzy Angielskich, o czem tyle pisały dzienniki reakcyjne. Wylądowanie to miało miejsce jedynie w celu sanitarnym, bez żadnych powodów politycznych. Zdaje się, że również nienależy wierzyć pogłosce przez Marsylję nadeszłej, jakoby Anglja miała udzielić swych okrętów do przewozu jeńców rojalistowskich, zgromadzonych w górach Neapolitańskich, a nie objętych amnestją, jaką Król ma udzielić powstańcom. Jeńcy ci, nie są tak liczni, iżby na przewiezienie ich wystarczyć nie miała marynarka Włoska, a w razie gdyby nawet tak było, śmiesznem jest przypuszczać, że środki do tego dostarczaćby miała Anglja. — Z Neapolu 3go donoszą, że 20 bataljanów wojska zapobiegło połączeniu się przywódcy *Opriano* z *Chiavone*, który wszedł w Abruzy.— *Wiktor-Emmanuel*, spodziewany jest 20go w Neapolu. Ma on ułaskawić część jeńców. Winniejsi będą deportowani. (In: B).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dzienniki Wiedeńskie z 9go b. m. donoszą, że Cesarz przyjmował w Niedzielę, t. j. 8go po południu, deputację Izby Deputowanych, doręczającą adres uchwalony 3go b. m. Prezes Izby, Dr *Hein*, odczytał adres, a następnie złożył go wręce J. C. Mości, naco Cesarz odpowiedział krótką przemową, wynurzając zadowolenie, że Izba podziela jego zasady co do prawnej autonomji Królestw i prowincji w naturalną jedność złączonych, oraz dziękując za objawienie lojalności i patrjotyzmu.

Giornale di Roma z 7 b. m. w swej części urzędowej oświadcza, że ustęp noty *Ricasolego*, Rzymu dotyczący jest oszczerstwem, i że Stolica Apostolska, uważałaby za uchybienie swej godności odpowiadanie i prostowanie takich faktów. Rząd Papiezki odwołuje się do obecnych w Rzymie Reprezentantów obcych Mocarstw, i do prawości armji francuzkiej, dla wykazania fałszywości oszczerczych insynuacji w nocie *Ricasolego* zawartych.— Depesza z Rzymu 8go datowana, zawiadamia, że Jener: *Goyon* otrzymał rozkaz, wszelkie wtargnięcie Piemontczyków do miejscowości przez wojska francuzkie zajętych, siłą odeprzeć. — Xiążę *Gramont* przybył do Rzymu i 9go miał być przyjmowany przez Papieża.— Zdaje się, że w tych dniach nastąpi starcie ważniejsze między Czarnogórcami, a armją *Omera*-Paszy.

Szarada.

Kiedyś *pierwszy*—bądź obronny,
Kiedyś *drugi*—bądź w bieg skłonny.
Pędź odważnie choć na łeb.
A gdyś *wszystek*, toś już kiep!

(Zeszły Logogryf, *Plewy*).

ROZMAITOŚCI. — Stowarzyszenie Manszesterskie sprowadzające bawełnę, wysłało swego Sekretarza P. *Haywood* do Egiptu i Indji. P. *Haywood* donosi z Alexandrji, że dzięki polecającym listom Lorda *Russela* do Konsula Jeneralnego Angielskiego, otrzymał posłuchanie u Wice-Króla Egiptu, *Saida*-Paszy. Przedstawiony był Wice-Królowi w jego pałacu Mertul, o 12 mil ang: od Alexandrji położonym, i przedstawił mu memorjał stowarzyszenia. Rozmowa toczyła się za pośrednictwem tłomacza po francuzku, którym to językiem Wice-Król bardzo płynnie mówi. Wice-Król oświadczył, że uczuwa całą ważność tej kwestji dla Anglji i Egiptu, lecz że nie będzie mógł wprost dla podniesienia uprawy bawełny wiele uczynić, ile iż po zniesieniu monopolu bawełnianego Felahowie uprawiają swe grunta tak, jak im się podoba. Gotów jest jednak dać przykład w swych własnych dobrach, a jeżeli uprawa będzie się Felachom opłacać, to rzucą się do niej z własnego popędu. P. *Haywood* donosi, że Egipt jest daleko bogatszy w siły robocze jak sobie wyobrażają w Europie. Co do kanału Suezkiego, to pracuje obecnie około przekopu więcej jak 5 do 6000 ludzi. Wice-Król rozpuścił znaczną część wojska z względów ekonomicznych, ci ludzie sami wystarczyć mogą potrzebom P. *Lessepsa*. Produkcję Egiptu również wysoko ocenia P. *Haywood*. Według sprawozdania angielskiego domu *Briggs* i Sp: w Alexandji, wywóz bawełny w r. b. wynosił 142,759 beli, a zatem w ciągu lat 4ch zwiększył się o 51,187 bel. Wice Król przyjął P. *Haywood* wraz z całym jego orszakiem, w którym znajdował się także P. *Forbes*, nadzwyczaj uprzejmie mówił z wielką znajomością rzeczy o kwestjach ekonomicznych i rozmaitych reformach, w końcu zalecił Mustafie-*Effendemu*, towarzyszyć angielskim gościom w podróży Deltą, przedstawiać ich wszędzie Gubernatorom i Szeikom, i być im w każdym razie pomocnym.—W r. 1859 umarło w Anglji 25 mężczyzn a 59 kobiet, którzy wieku przeszło sto lat dożyli. Najstarszy między nimi wiekiem był jeden co umarł w Sunderland, licząc 107 lat; najstarsza kobieta co umarła w Berkshire liczyła lat 108; ale dwie inne co umarły w Mommouthshire w Walji, były jeszcze starsze, bo miały po lat 110. Ośmiu z tych stoletnich dziadów chowało się w Londynie, a siedmiu w Sommersetshire.

Przyjechali do Warszawy.

Gliszczyński Konst: Ob: z Kobylej Łąki nr 570; Rogowscy Ant: i Sylw: Ob: z Bezwoli nr 603; Wężyk Ign: Ob: z Wólki Nosowskiej nr 413.

Wyjechali: Brzozowski Michał Obyw: do Kiełpińca; Łyszczyński Stan: Ob: do Białegostoku; Zakrzewski Tom: Obyw: do Zelgoszczy.

Przyjechali koleją żelazną: Lewenberg Samuel Kup: z Paryża nr 1077; Rembielińska Zofja Ob: z Drezna nr 1066; Szmidt Bron: Ob: z Paryża nr 828.

Wyjechali koleją żelazną: Błeszyński Jan Buchhalter do Berlina; Grosser Krystjan Ob: do Wrocławia; Zieliński Piotr Ob: do Gdańska.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również Obywateli okolic Kujaw, że będąc wspólnikiem Składu Żelaznego w Mieście Włocławku pod Nr 26 w Starym Rynku, przy ulicy Szerokiej, urządziłem przy temże Składzie Żelaza u Wgo Juljana Partowicza, **SKŁAD WIN** różnych, urządzając sprzedaż tychże w sposób następujący, począwszy od Złp. 3 Gr: 6 za butelkę czyli od Złp. 16 za garniec Wina Węgierskiego aż do Złp. 25. Wina te nie będą sprzedawać się inaczej jak butelek pięć od razu; następnie zaś innych wszelkich droższych czyli lepszych Win dostać będzie można choćiażby i jedną butelkę. Wina sprzedawane będą po tej samej cenie jaka jest praktykowaną w Warszawie. Cennik na powyższe Wina znajduje się w Składzie i dołączony będzie każdemu bezpłatnie. Nadmienia się przytem, że jeżeliby kto z kupujących życzył sobie obstalować Wina i w innych gatunkach, otrzyma w 12stu dniach z Warszawy takowe z wszelką akuratnością, a w chwilach kursowania statków parowych, najdalej w dni kilka. Wina Węgierskie od Złp. 16 do Złp. 25 za pięć butelek czyli garniec, będą miały pieczątkę szklanną na butelce z napisem: **Józef Wolfin w Włocławku.**

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 (13) Września r. b., odbędzie się w biurze jej, mianowicie w Sekcji Solnej, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na zrobienie nowych mostków i sztachet, w Magazynie Solnym w Warszawie, poczynając od ceny anszlagowej Rs. 229 kop: 16.

Podający deklarację, złożyć winien do depozytu Kassy Głównej Królestwa na vadjum kwotę Rs. 23 w gotowiznie i kwit do deklaracji dołączyć, gdyż bez tego kwitu deklaracja za nieważną będzie uważaną.

Vadjum to, nieutrzymujący się przy licytacji zwrócone mieć będzie, utrzymującego się zaś przyjęte zostanie na kaucję, na pewność wykonania robót. Anszlag i warunki do licytacji w biurze Sekcji Solnej każdego dnia, oprócz Świąt, przejrzane być mogą.

Deklaracje podług przepisanego wzoru napisane, przyjmowane będą przez Naczelnika Sekcji Solnej, do dnia 1 (13) Września r. b., godziny 12ej w południe, a rozpieczętowanie ich o godzinie wpół do pierwszej nastąpi.

Na kopercie deklaracji oprócz adresu do Naczelnika Sekcji, domieszczone być winny następujące wyrazy:

„Deklaracja na zrobienie mostków i sztachet w Magazynie Solnym Warszawa".

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 17 (29) Sierpnia r. b., Nr 36,896, załączając w oryginale kwit na złożone vadjum w kwocie Rs. 23, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się zrobić mostki i sztachety w Magazynie Solnym Warszawa, stosownie do anszlagu, za kwotę Rs. (wypisać liczbą i literami). Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w N., dnia, miesiąca i roku N. (po czem wyraźnie podpisać imię i nazwisko).

Deklaracja w tym sposobie złożona, obowiązuje konkurenta zaraz od chwili jej otwarcia, a Skarb dopiero od czasu zatwierdzenia licytacji.

Deklaracje inaczej nie podług tego wzoru pisane, jako też warunkowe, lub po odbytej licytacji podane, nie będą przyjęte.

Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu, **Muszyński.**

Naczelnik Sekcji, **Czerniewicz.**

Ktoby miał do zbycia **POWÓZ** mało używany, na leżących resorach, zdatny do miasta i do podróży, raczy się zgłosić do Szwajcara w Hotelu Saskim.

Student udający się do **Petersburga**, pragnie zabrać się z kim, z przyłożeniem się do kosztów podróży. Wiadomość bliższa w Hotelu Słowiańskim na Podwalu, u Rządcy domu lub pod Nr 14.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania Różne **MEBLE**, bardzo mało używane, jako to: Szesląg wygodny do spania, skórą amerykańską, i Dwa Fotele, skórą kozłową bronzowego koloru pokryte; Łóżko, Materace, Szafa do sukien, Lustro i inne Meble niezbędne do wygody; również i Kuchenne Sprzęty; Maszyna amerykańska do obracania rożna, Samowar, Dwa Żelaza do prasowania, Dwa duże Bursztyny do cybuchów, Dwa Dywaniki, turecki i perski; Suknie Damskie i Męzkie; Szal prawdziwy francuzki, jedna Butelka Olejku z Góry Afońskiej, znanego pod nazwiskiem regalu, pewny środek od zastarzałego reumatyzmu. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, w domu pod Nr 826, na dole, u Służącej Józefowej, od godziny 2ej do 6ej po południu. — Tamże potrzebna jest **PANNA** Służąca, z dobrą rekomendacją, do wyjazdu za granicę.

Magazyn Ubiorów Damskich DROZDOWSKIEGO,

exystujący od lat 9ciu przy ulicy Miodowej, pod Nrem 484, w domu Wgo Hryniewicza, od Śgo Jana r. b., przeniesiony został pod Nr 482, przy tejże ulicy, do domu Wgo Zejdlera, wprost muru Kościoła OO. Kapucynów.

Poleca się względom Szanownej Publiczności, gdyż takowy Magazyn przy znacznem powiększeniu, zaopatrzonym został we wszelkie wyroby, stosowne do obecnych potrzeb, z gustem, elegancją i z najlepszych materjałów wykończonych, i takowe odstępuje po cenach jak można najniższych; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, tak ze swego jak i powierzonego materjału, które z największą akuratnością, podług najświeższych modeli, po cenach przystępnych wykonywać obowiązuje się. — Tamże potrzebne są **PANNY** już uzdatnione, jako też i do nauki.

Na trakcie z Lublina do Warszawy, zgubiony został dnia 28 Lipca r. b., **Manuskrypt** z czterech liber papieru, oprawny w płótno, z napisem: „Mowy i Homilje Śgo Bernarda." Na drugiej stronie do tego tytułu, dodane tłómaczenie z łacińskiego na polskie r. 1861. Za okładką był list do Pani Ball, na wierzchu karta z adresem do tejże, mieszkającej przy ulicy Wareckiej Nr 1253 lit: A. Łaskawy znalazca raczy wręczyć ten Manuskrypt do tejże Pani Ball, za nagrodą jakiej żądać będzie. Uprasza się PP. Xięgarzy i Drukarzy, aby dzieła tego nie nabywali.

Magiel angielski, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za najumiarkowańszą cenę, pod Nr 1561 przy ulicy Chmielnej.

Po powrocie z zagranicy Pan: *Dziechcińskich*, otrzymał tenże Magazyn wielki dobór rozmaitych **OKRYĆ** najmodniejszych, które się odznaczają gustem i dobrocią materjałów; oraz KAPELUSZE nowego fasonu na porę nadchodzącą, jak również **KWIATY** i **PIÓRA** i różne Drobnostki do toalety Damskiej, przy ulicy Miodowej Nr 486 i przy ul: Krak:-Przedmieście Nr 447.



Dnia 7go b. m. i r., wybiegł **Wyżeł** polowy, z possesji Nr 2656/7 przy ulicy Marjenszstadt, mający czwarty miesiąc, tarantowaty, łaty, łeb i uszy kasztanowate; łaskawy znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 455/6 na Krakowskie-Przedmieście, do Stróża Antoniego za nagrodą.

Partja **KRĘGÓW** Brzozowych suchych (Birkne Scherder) do Maszyn, Trybów, do kół, młynów. **CHOMONTA** Krakows: suto ozdobione mosiądzem, **MAGIEL** zwyczajny i **KOMINEK** Kamienny kelowany, do Sprzedania pod Nr 784, przy uli: Elektoralnej, u Właściciela domu.

Naczelnik Kancellarji Zarządu VII Okręgu Kommunikacji. — W dniu 18 (30) Września r. b., w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, odbędzie się licytacja o godzinie 12ej w południe, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót około odbudowania mostu taryfowego i trzech izbic, jako też reparacji czwartej, na rzece Szeszupie pod Kwieciszkami, na trakcie Kowieńskim położonego. — Szczegółowe ogłoszenia jednocześnie w Gazecie Rządowej, oraz w Dzienniku Gubernjalnym pomieszczone zostały.— Warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, mogą być przejrzane każdodziennie, w biurze Zarządu VII Okręgu Kommunikacji, jako też Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, wyjąwszy Niedzieli i Świąt, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — **F. Beneveni.**

Nieruchomość pod Nr 86, przy ulicy Alexandryjskiej, w mieście Powiatowem Lipnie, Guberoji Płockiej, na gruncie dziedzicznym położona, składająca się z Kamienicy masyw murowanej o piętrze, z Balkonem żelaznym, z suterynami i Piwnicami, dachówką pokrytej, z zabudowaniami w podwórzu exystującemi, w dobrym stanie będąca, do której dwa place puste należą, każdego czasu jest do nabycia z wolnej ręki za cenę umiarkowaną; chęć więc nabycia mający takowej, zgłosić się mogą do Wgo Rejenta Walęckiego, w tej Kamienicy mieszkającego, do Właściciela w Płocku przy ulicy Misjonarskiej, w domu dawniej Żerwieta zostającego, a także w Kantorze Komissowym Puławskiego w Warszawie Ner 419, obok Poczty, gdzie o warunkach kupna poinformowani zostaną.

Ktoby miał **Kapitał** nie zaraz wymagalny, a na dobrym Numerze hypoteki Warszawskiej, miejskiej lub wiejskiej lokowany, i chciał ten kapitał sprzedać, raczy zostawić adres z krótkim opisem, co, gdzie i jak, w Redakcji Kurjera

Rs. trzy nagrody.

W dniu dzisiejszym, to jest 9go Września r. b., pomiędzy godziną 4tą a 5tą z rana, wybiegł z podwórza na ulicę **Koń** kasztanowaty, wieku lat 8 mający. Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić pod Ner 1558, na ulicę Chmielną, za powyższą nagrodą; nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

Jeden z tutejszych Inżenjerów, przyspasabia **UCZNI** do Szkół Zagraniczno-technicznych. Ktoby więc sobie życzył Lekcje w tejże pobierać nauce, raczy się do Redakcji *Gazety Niemieckiej*, pod adresem M. v C. zgłosić.

Wczoraj na Miodowej ulicy, zgubiony został **Pugilares**, w którym znajdowało się kilka biletów wizytowych z nazwiskiem Właściciela, portret kobiecy i portret dziecka, również trochę pieniędzy w papierach. Pieniądze pozwala się zatrzymać, a uprasza się uczciwego znalazcę, o odniesienie Pugilaresu i portretów pod Nr 45 nowy, na Nowym-Świecie, na 1m piętrze, za chętnem wynagrodzeniem.

W dniu 8 b. m. i r., to jest w Niedzielę wieczorem o godzinie 7ej, przechodząc ulicą Lesznem koło Handlu Leona Krupeckiego, uroniono **Portmonetkę** damską z łańcuszkiem, w której znajdowało się Rs. 11 papierami Bankowemi i nieco drobnej monety, jak niemniej kilka biletów wizytowych. Uprasza się znalazcy onej, o oddanie za nagrodą przy ulicy Alexandrja Nr 2771, na pierwsze piętro.

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny podpisanych odebrał Transport **WAG DZIESIĘTNYCH** różnej wielkości i **WAG SETNYCH** do ważenia całego wozu z ładunkiem. — **Ostrowski i Spółka**, przy ulicy Rymarskiej Nr 742.

W Rynku Starego-Miasta Nr 42, jest do najęcia **POKÓJ z Przedpokojem** od frontu, od Śgo Michała Wiadomość na 3cim piętrze od frontu.



Nieruchomość Ner 768, przy ulicy Chłodnej położona, składająca się z domu frontowego z drzewa, z oficyny murowanej, z dwóch Dworków drewnianych, z różnych zabudowań gospodarskich, istniejąca na gruncie czynszowym, który pod zabudowaniem i podwórzem zajmuje 2,240, a w ogrodzie 2,460 łokci kwadratowych, sprzedaną będzie przez licytację w drodze działów, w terminie ostatecznego przysądzenia, w dniu 4 (16) Września r. b., o godzinie 5ej po południu, w Trybunale Cywilnym w Guberoji Warszawskiej w Warszawie, w Wydz: III, przed delegowanym Sędzią tegoż Trybunału, W. Hipolitem Dyament. Licytacja zacznie się od summy Rs. 7,754 kop: 90. Vadjum Rs. 900. Bliższe warunki w Kancellarji Wgo Pisarza Trybunału Wydz: III, i u Mecenasa Podbielskiego, sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nrem 1339 przy ulicy Ŝto-Krzyzkiej zamieszkałego, przejrzeć można.

KOLONJA, 3 wiorsty za Rogatką Ząbkowską w Gminie Targówek Nr 13ty, jest do Sprzedania, lub w zamian na dom w Warszawie, bez pośrednictwa osoby 3ej. Kolonja składa się z 2ch włók gruntu pszennego, miary nowopolskiej, Domu mieszkalnego i Zabudowań Gospodarskich w dobrem stanie, z Inwentarzem żywem, i wszelkiemi Sprzętami. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nr 1076, w Zakładzie Fryzjerskim P. *Sieniawskiego.*

Potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity, do Cukierni P. Engels, przy ulicy Marszałkowskiej.



Nagrody Rs. 10.—W dniu 5 Września r. b., skradziony został **Zegarek** złoty, damski, cylindrowy, wielkości linji 12, grawirowany w deseń gruby, który pierwotnie pokryty był emalją, ranty gładkie, kapsel złoty, na 8u kamieniach, przytem był **Łańcuch** długi, złoty, z haczykiem; Kluczyk takiż i Medaljon z emalją, z fotografją mężczyzny. Uprasza się o zwrócenie uwagi PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, w razie ujęcia sprzedającego, o danie znać do Składu Grzebieni przy ulicy Miodowej pod filarami, Nr 497.

Mieszkanie na pierwszem piętrze

bardzo piękne,

składające się z Salonu o trzech oknach z Balkonem, dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni Angielskiej, oraz Komórką i Piwnicą, do najęcia od Śgo Michała, lub zaraz, przy ulicy Podwale pod Nr 511. Wiadomość w Sklepie Piekarskim w tymże domu.

Sklep obszerny, oraz całe pierwsze piętro, składające się z Salonu z balkonem, 6u Pokoi, Przedpokoiku, Kuchni i Piwnicy, do najęcia od Śgo Michała, w domu Ner 440, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. — Bliższa wiadomość na miejscu.



Dnia 10go z rana, wybiegł **Piesek** z gatunku Charcików angielskich, popielaty, z pod Nru 185 przy ulicy Krzywe-Koło; uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, do Gospodarza. Piesek ten miewa konwulsje.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 11. (W mierze).



Postęp Zeszyt 11sty, **Kurjer Wileński**, Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie **sztuk 24**, w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Fotografje Ludzi Znakomitych tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, doborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **KAWIARNI Warszawskiej**, Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami**, w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1861 r.